

ADRIATYK MIĘDZY TĘŻNIAMI

Na początku był piaszczysty ugór, na którym przez wiele lat nic się nie działo. 76 lat temu teren między tężniami stał się ulubionym miejscem wypoczynku. Magnesem kuracjuszy i letników był basen termalno-solankowy - jedyny taki na świecie.

Fabryka soli

Kiedy na terenach Rzeczypospolitej, które znalazły się w zaborze rosyjskim, zabrakło soli, bowiem Wieliczka znalazła się pod panowaniem Austrii, zaczęto szukać tego cennego minerału na Kujawach. Wyływy solanki w okolicach Raciążka i wiercenia świadczyły o tym, że warto zainteresować się okolicami Słońska. Człowiekiem, który miał odwagę, by zainwestować w budowę warzelni soli, był Konstanty Wolicki. Oceniał źródło i nabył je od właściciela - Józefa Zawadzkiego. Następnie odstąpił je Skarbowi Polskiemu i to bez żadnej korzyści. W ciągu kilku lat powstała fabryka soli - początkowo były to dwie tężnie zaprojektowane przez inż. Jakuba Graffa (w 1859 r. pobudowano trzecią) oraz warzelnia. Nie dbano specjalnie o sąsiedztwo drewnianych konstrukcji. Przykładowo pod koniec XIX w. eksploatowano żwir obok tężni nr 1 do szosowania dróg w zdrojowisku. Wywożono nawet ziemię z okolic tężni do budowy parku wokół galerii spacerowej, kiedy powstawał obecny park Zdrojowy. Jak ubolewał Marian Raczyński - pozostały doły szpecące miejscowość.

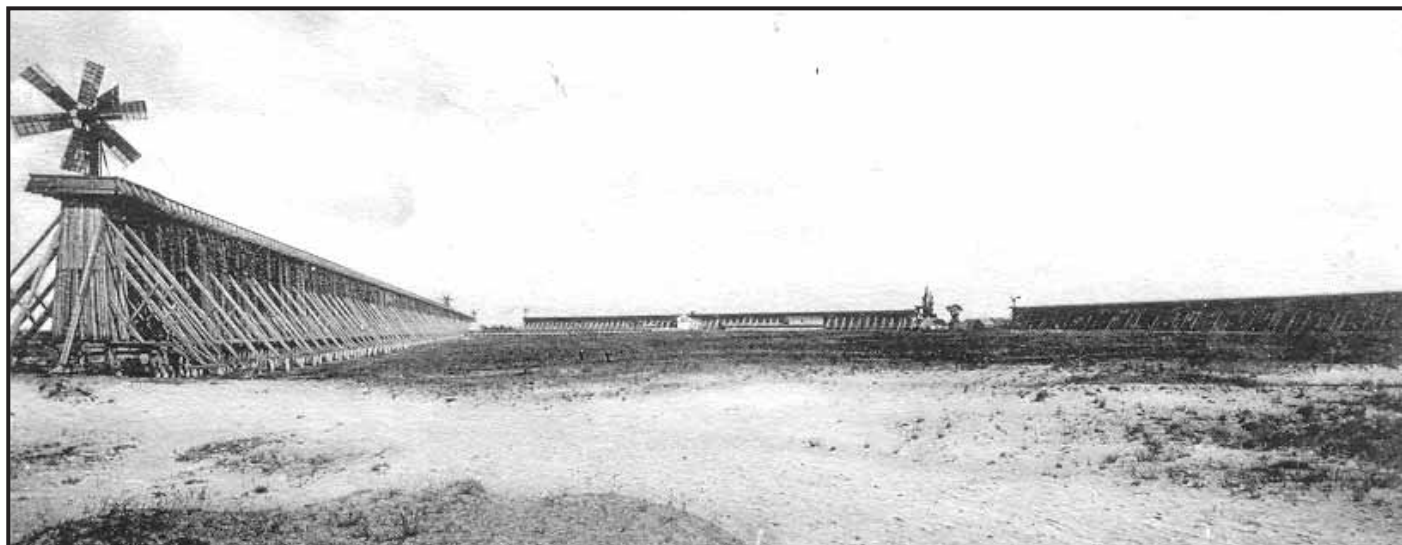
Tężniowe inhalatorium

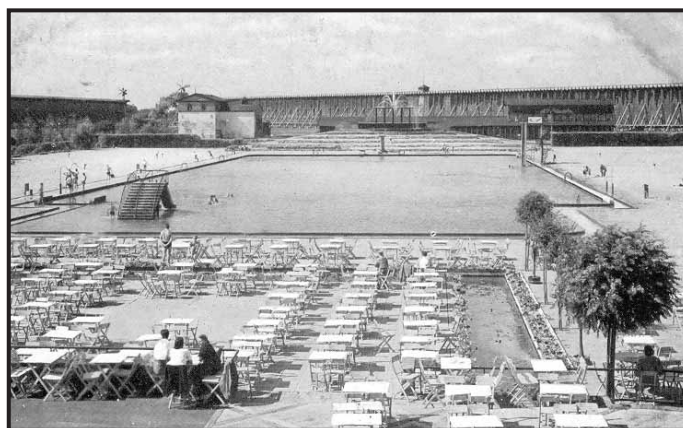
Kiedy okazało się, że solanka ma walory lecznicze, podobnie jak powietrze wokół tężni, Ciechocinek zamienił się w modny kurort. Spacerunki wokół drewnianych konstrukcji miały leczyć i relaksować. Na początku XX wieku przechadzki umilała muzyka grana na żywo przez orkiestrę, dla której architekt Waldemar

Fedders zaprojektował estradę (dziś w tym miejscu jest pomnik S. Staszica). Między tężniami a ul. Warzelnianą założono park. Natomiast teren pomiędzy tężniami długi czas nie był zagospodarowany. Jednak zdaniem wielu osób olbrzymi plac osłonięty z trzech stron przez cierniowe ściany tężni nadawał się idealnie do uprawiania sportu. Już w XIX w. urządzano tu gimnastykę. W 1913 r. rozpoczęto wyrównywanie ziemi w celu urządzenia placu sportowego. Na piaszczystej przestrzeni odbywały się w okresie międzywojennym zawody hippiczne. W 1927 r. urządzono trybuny i ławki dla publiczności. Wjazd na plac sportowy był pod tężnią nr 2. Jednym z ciekawych projektów było wówczas wyłożenie drogi obok pierwszej tężni klinkierem w celu usunięcia kurzu.

Miniatura Adriatyku

W 1929 r. powstał znakomity pomysł. Stowarzyszenie Lekarzy Zdrojowych zaproponowało budowę czwartego parku w Ciechocinku. Wcześniej powstały parki: Główny, czyli Zdrojowy, Tężniowy i Sosnowy. Koncepcję całości sformułowali inż. A. Łęczycki i arch. R. Serwaczyński, a opracował dr Tadeusz Chrapowicki. Jednym z elementów był basen termalno-solankowy. Nowoczesny obiekt zaprojektowali: arch. Romuald Gutt i inż. Aleksander Szniolis. Na 26-hektarowym terenie powstał wielki ośrodek przyrodolecznicy z basenem solankowym, plażą, boiskiem, placami do gier, ogródkiem jordanowskim i stadionem sportowym. Autorzy projektu zostali nagrodzeni za swoje dzieło





na XI Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie w 1936 r.

Budowa kąpieliska trwała równo rok. Planowano też kort tenisowy z trybunami, strzelnicą, tereny łucznicze, pole golfowe, tor do jazdy rowerowej wokół tężni, ale realizację przerwał wybuch wojny. Pomyślano też o zadrzewieniu. Tereny zielone opracował Zygmunt Hellwig - projektant słynnych dywanów kwiatowych. Imponujące wrażenie robił basen o powierzchni 4 tysięcy metrów kwadratowych ze skoczniami i ześlizgami. Obiekt zaplanowano na ponad tysiąc osób. Był to wówczas największy basen w całej Europie. Pisano, że „kąpiel ma tu ten sam walor, co pływanie w kąpieliskach morskich południowej Europy”. Żelbetowa niecka była prototypem w Polsce. Zadbano nawet o detale. Znakomitym przykładem wzornictwa przemysłowego stały się wieszaki na odzież i obuwie. Kaskada ponad tarasami z piaskiem służyła nie tylko odżelaznianiu solanki, lecz także masowaniu użytkowników jej strumieniami. Amatorzy opalania mogli leżeć na czystej, piaszczystej plaży lub skorzystać z osobnego, naturalnego solarium. Dzieci mogły spędzać czas w znakomicie urządzonej ogródce jordanowskiej, w którym mieścił się basenik oraz plac do gier i zabaw. W informatorze wydanym w 1932 r. na nowy sezon leczniczy znalazło się przedstawienie planów parku Zdrowia: Mając na celu uprzyjemnianie czasu jednym, leczenie drugich i propagowanie zasad kultury fizycznej wśród trzecich, dzieli się Park Zdrowia na trzy wielkie kompleksy urządzeń leczniczych i rozrywkowo-sportowych.

Dział pierwszy leczniczy zawierać ma oddziały męski i żeński, z szeregiem odpowiednio zacienionych, wyróżniających się kolejnością nasłonecznienia plaż, boisk i trawników dla kąpeli słonecznych i ćwiczeń ruchowych, kontrolowanych i dawkowanych przez lekarza.

Dział drugi - to królestwo dzieci z placami i boiskami do gier i zabaw, z niewielkim basenem i plażą piaskową, z mleczarnią, zakładem kefirowym i ewentualnymi pomieszczeniami do zorganizowania półkolonii.

Dział trzeci - to opisane uprzednio kąpielisko solankowe z plażą, kawiarnią, szatniami, natryskami, salami wypoczynkowymi i do badań lekarskich.

Nowoczesny obiekt otworzył 4 czerwca 1932 r. prezydent Ignacy Mościcki, który przybył wówczas na wypoczynek do Ciechocinka. Zanim przeciął wstęgę, ówczesny burmistrz Cezary Cichowicz wygłosił prze-

mówienie. Warto przypomnieć jego słowa: „I niechaj ten wynik naszej harmonijnej na terenie Ciechocinka współpracy, te wodociągi i odwodnienie, asfalty i gmachy, parki i terma, i wreszcie ta największa, pierwszy rozdział w europeizacji zdrojowiska zamykająca, inwestycja przypomni rodakom, że tam gdzie panuje harmonia i zgoda, tam „chcieć to móc”. Dziś tej harmonii bardzo brakuje.

W latach 30. XX w. basen stał się centrum rekreacji i rozrywki. Odbywały się zawody pływackie, którym patronował minister Stefan Hubicki razem z małżonką - senatorką Hanną Hubicką. W kawiarni codziennie odbywały się muzyczne poranki i podwieczorki. Występowała orkiestra jazzbandowa Szymona Kataszka i Zygmunta Karasińskiego, którzy skomponowali nawet fokstrota o basenie:

Na pływalni jest najmilej siup!

Bo tam się czujesz młodszy o dziesięć lat
Tu ma każdy ten przywilej

Siup, bo możesz sobie gwizdać na cały świat
Że popularne są solanki _ _ _

Dowodem tego są te wszystkie randki _ _ _
Na pływalni jest najmilej

Siup! Tu każda z pań wygląda jak różowy kwiat.

W kawiarni występowała również słynna i bardzo modna wówczas orkiestra Artura Golda i Jerzego Petersburskiego. Na basenie odbyła się rewia słynnej Messalki. Pływalnia została też wtedy uwieczniona na taśmie filmowej, była bowiem miejscem akcji filmu „Mamele”, w którym zagrała amerykańska gwiazda filmowa Molly Picon. (W latach 70. XX w. nakręcono tu także jeden z odcinków „Daleko od szosy”.)

Obiekt działał nawet w czasie II wojny światowej. Na masztach przy niecce zawisły flagi hitlerowskie.

Po 1945 r. pływalnia stała się ulubionym miejscem spędzania czasu latem zarówno przez kuracjuszy, wczasowiczów, jak i mieszkańców Ciechocinka. Przyjeżdżali tu w niedziele amatorzy kąpeli nie tylko z pobliskich miast i miasteczek, lecz także z odległej Łodzi czy Warszawy. Był to cenny i unikalny teren rekreacyjno-wypoczynkowy. W czasach PRL paszport otrzymywali nieliczni. O wyjeździe do ciepłych krajów można było jedynie pomarzyć. Zresztą zawsze taniej było mieszkańcom Łodzi czy Warszawy zaplanować wyjazd do Ciechocinka. Na basenie można było miło spędzić czas: popływać, spotkać znajomych, poderwać dziewczynę, zjeść obiad w restauracji, a wieczorem potań-

czyć. Matki nie nudziły się ze swoimi dziećmi, które czuły się szczęśliwe, brodząc w baseniku i bawiąc się na placu zabaw w zaciszu drzew. A mieszkańcy zarabiali na letnikach, wynajmując pokoje. W 1976 r. kąpielisko zmodernizowano. W 1993 r. zostało wpisane do rejestru zabytków.

Ruina

Wszystko skończyło się w 2001 roku. Bywalcy basenu do dziś pamiętają ciepłe dni sierpnia, kiedy można było jeszcze popływać między tężniami. Następny sezon w Ciechocinku był zaskoczeniem - pływalnia została zamknięta. Odtąd zaczęła popadać w ruinę. Winnych - jak to w Polsce - nie ma. Obiekt został ograbiony ze wszystkiego. Łupem złodziei padły rury, kable i drewniane szatnie. Na dnie niecki zaczęły wyrastać drzewka. Wszelkie pomysły rozwiązania problemu funkcjonowania basenu nie zostały zrealizowane. Obiekt jest obecnie własnością PUC S.A. - spółki Skarbu Państwa, która nie ma pieniędzy na remont. Gmina Ciechocinek ma szansę pozyskania pieniędzy na rewitalizację, ale nie stać jej na kupno basenu. Na nic zdały się działania wielu ludzi, interpelacje posłów, inicjatywa społeczna, zaangażowanie mieszkańców, zbieranie podpisów... Przed nami kolejny sezon w Ciechocinku bez funkcjonującego basenu solankowego. Świetność tego miejsca przeszła do historii. W latach 30. XX. w Ciechocinku znaleźli się ludzie, którzy uczynili z nud-

nego kurortu nowoczesne uzdrowisko. Miasto rozkwitało. W 1931 r. powstała cieplica - zespół drewnianych basenów z solanką ze źródła nr 14 przy ul. Lorentowicza. W 1933 r. zbudowano Dom Reprezentacyjny Państwowego Zakładu Zdrojowego, który obecnie nazywany jest Dworkiem Prezydentów. Dzieci mogły się uczyć od 1934 r. w nowoczesnym budynku Szkoły Podstawowej im. Marszałka J. Piłsudskiego. Funkcjonalny urząd pocztowo-telegraficzny zaprojektował znakomity architekt Romuald Gutt, w parku Zdrojowym wybudowano okazałą pijalnię wód mineralnych. Ulicę Zdrojową utwardzono trylinką, która była wówczas nowością. Tereny zielone zaprojektował Zygmunt Hellwig i Ciechocinek stał się sławny dzięki dywanom kwiatowym. Handel odbywał się nie pod gołym niebem, lecz w pięknej hali targowej. Planowane było lotnisko na Podolu...

Uzdrowisko zawdzięcza wiele osobom, które intensywnie pracowały dla jego dobra. Byli to między innymi dyrektor Państwowego Zakładu Zdrojowego Stanisław Wiśniewski oraz Wiceminister Zdrowia i Opieki Społecznej dr Eugeniusz Piestrzyński, którzy za swoje zasługi dla Ciechocinka zostali honorowymi obywatelami miasta. Blask, jaki nadali perle uzdrowisk polskich, bił jeszcze przez lata. Wielu twierdzi, że już zgasł. Między innymi dlatego, że nie ma basenu termalno-solankowego między tężniami - „miniatury morza południowego”.

Aldona Nocna



KURORT
24h TAXI

9484

054 283 22 22

www.kurorttaxi.ciechocinek.biz

■ 10 kurs - gratis*
■ dojazd bezpłatny*

*tylko w granicach administracyjnych miasta Ciechocinka

Laboratorium fotograficzne Kodak - Express

Ciechocinek, ul. Broniewskiego 3, tel. 054 283 62 85, e-mail: lab307@interia.pl

- ✕ fotografia cyfrowa
- ✕ zdjęcia tradycyjne i z nośników cyfrowych
- ✕ wykonywanie zdjęć do dowodów, legitymacji itp.
- ✕ wywoływanie filmów bezpłatnie
- ✕ wykonywanie zdjęć w jedną godzinę
- ✕ sprzedaż filmów i sprzętu fotograficznego

Gwarantujemy miłą obsługę i wysoką jakość usług



Zdjęcia wykonane w naszym laboratorium pozostaną zawsze miłą pamiątką.